



Sygn. akt II CSK 723/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)
SSN Mirosława Wysocka

w sprawie z powództwa M. S.
przeciwko W. N.
przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
oraz skargi kasacyjnej Prokuratora Prokuratury Regionalnej w P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**odrzuca obie skargi kasacyjne w części zaskarżającej
rozstrzygnięcie o oddaleniu apelacji (pkt 2), a w pozostałej części
(pkt 1, 3, 4) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. oddalił powództwo M.S. wytoczone przeciwko W. N. o zasądzenie kwoty 175 981, 39 zł (147 041,63 zł – wpłacone zaliczki, 19 576,57 zł – koszty demontażu wykonanych robót, 9 363,19 zł – kary umowne) z ustawowymi odsetkami w związku z odstąpieniem w dniu 12 marca 2013 r. od umowy z dnia 2 grudnia 2010 r. o wykonanie robót szczegółowo opisanych w tej umowie, których zakończenie miało nastąpić do końca grudnia 2010 r.

Oddalenie powództwa nastąpiło wskutek niewykazania przez powoda, że z winy pozwanego roboty nie zostały wykonane w umówionym terminie. Powód nie wykazał, że pozwany popadł w zwłokę, nie zaś w zwykłe opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, nie mógł więc skutecznie bez wyznaczenia pozwanemu dodatkowego terminu odstąpić od umowy (art. 492 k.c.).

Sąd Apelacyjny w (...), po dopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa (opinia k. 290-301) wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r., uwzględniając częściowo apelację powoda, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 156 404,82 zł z ustawowymi odsetkami, stanowiącą sumę kwot pieniężnych należnych powodowi z tytułu zwrotu wpłaconych pozwanemu zaliczek na wynagrodzenie (art. 494 § 1 k.c.) oraz z tytułu kar umownych – zgodnie z postanowieniami umowy (art. 483 § 1 k.c.). W pozostałym zakresie, a więc kwestionującym oddalenie żądania zasądzenia kwoty 19 576, 57 zł, Sąd Apelacyjny apelację oddalił, stwierdzając, że pozwanemu przysługuje prawo i obowiązek zdemontowania wykonanych instalacji. Dopiero w razie niewykonania tego obowiązku skutkującego powstaniem szkody, powód będzie mógł żądać stosownego odszkodowania.

Według ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy i przyjętych za własne przez Sąd Apelacyjny - w umowie, od której powód odstąpił, pozwany zobowiązał się, że: 1) dostarczy i uruchomi biologiczną oczyszczalnię ścieków, 2) sporządzi księgę oczyszczalni i wzory dokumentacji do deklaracji opłat za korzystanie ze środowiska, 3) wykonywać będzie nadzór techniczny nad robotami towarzyszącymi, które miał wykonać powód, 4) wykona – po rozebraniu przez powoda istniejącej

oczyszczalni ścieków – dokumentację techniczną przełączenia kanalizacji odprowadzającej oczyszczone ścieki, 5) zamontuje instalację sterowania oczyszczalnią oraz stację dmuchaw w budynku gospodarczym, po uprzednim wykończeniu tego budynku przez powoda.

W umówionym okresie wykonywania umowy, to jest w miesiącu grudniu 2010 r. pozwany, którego wynagrodzenie ryczałtowe uzgodnione zostało na kwotę 187 263,79 zł plus podatek VAT, obciążył powoda w dniu 14 grudnia 2010 r. fakturą VAT na kwotę 147 041,63 zł, dołączając protokół zaawansowania robót na dzień 13 grudnia 2010 r. Powód kwotę tę przełał na rachunek pozwanego w dwóch ratach w dniach 15 i 16 grudnia 2010 r. Trzy dni później 19 grudnia 2010 r. na spotkaniu stron na placu budowy – jak ustalił Sąd Apelacyjny – „powód oświadczył, że umowa w dotychczasowym kształcie nie może zostać wykonana. W konsekwencji pozwany przesłał powodowi „propozycję zmian”. Powód nie zgodził się na proponowane zmiany, odmówił też przekazania dodatkowych pieniędzy, bez których według pozwanego wykonanie umowy nie będzie możliwe. Dopiero w pismach z dnia 12 i 20 marca 2013 r. pełnomocnik powoda złożył w jego imieniu oświadczenie o odstąpieniu od umowy, żądając od pozwanego kwot pieniężnych, które wskazane zostały w później wytoczonym przeciwko pozwanemu powództwie.

Sąd Apelacyjny na podstawie dopuszczonego z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa z dnia 29 listopada 2016 r. ustalił, że „dotychczas budowa prowadzona była z naruszeniem przepisów prawa budowlanego, wbrew projektowi budowlanemu i pozwoleniu na budowę, nie prowadzono też żadnej dokumentacji procesu budowlanego, a wykonane w terenie roboty nie korespondują z treścią protokołu zaawansowania robót (protokół nie posiada znamion wykonania i potwierdzenia wykonania robót budowlanych w zgodzie ze sztuką budowlaną), a ponadto brak jest wpisów w dzienniku budowy”.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał, że powód - w celu skutecznego odstąpienia od umowy z powodu zwłoki pozwanego – nie jest obciążony ciężarem wykazania okoliczności świadczących, że opóźnienie nastąpiło z winy pozwanego. Sąd ten podkreślił, że z art. 476 k.c. wynika domniemanie pozostawiania przez dłużnika w zwłoce, jeśli nie spełnił świadczenia w terminie. Dłużnik może to domniemanie obalić, jeśli wykaże, że opóźnienie nastąpiło na

skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany powinien zatem wykazać – zgodnie z art. 6 k.c. – że nie wykonał robót w terminie umówionym na skutek okoliczności przez niego niezawinionych, np. wskutek sprzecznego z umową zachowania powoda. Sąd Apelacyjny uznał, że temu obowiązkowi pozwany nie podołał. Wprawdzie pozwany wskazywał – posługując się tekstem umowy rozbieżnym z tekstem przedstawionym przez powoda – że powoda obciążały „jakieś własne prace towarzyszące, w szczególności w postaci remontu budynku gospodarczego”, jednak pozwany nie wykazał, że prace te do chwili odstąpienia od umowy nie zostały wykonane przez powoda, a przede wszystkim, że „ich brak” hamował możliwość kontynuowania i zakończenia robót. Stwierdzenie takich okoliczności wymagałoby – podkreślił Sąd Apelacyjny – skorzystania z opinii biegłego, jednak pozwany w tym zakresie nie podjął inicjatywy dowodowej; jego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dotyczył jedynie kwestii możliwości dokończenia inwestycji przez innego wykonawcę, która wyjaśniona została w opinii biegłego zleconej przez Sąd Apelacyjny z urzędu.

W skardze kasacyjnej pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosił o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga oparta została na naruszeniu art. 6 k.c. przez bezzasadne uznanie, że na pozwanym spoczywał ciężar wykazania okoliczności, które obciążają powoda, jako odstępującego od umowy, art. 104 k.c. przez uznanie, że na podstawie pełnomocnictwa procesowego pełnomocnik powoda mógł skutecznie odstąpić od umowy, art. 232 zd. 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego.

W skardze kasacyjnej wniesionej przez Prokuratora Regionalnego w P., który zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego także w całości podniesiono zarzuty: naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 2 i art. 382 k.p.c. a także naruszenia art. 232 § 2 w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnej - z punktu widzenia zgromadzonego materiału dowodowego – okoliczności polegającej na odmowie złożenia przez powoda dziennika budowy (art. 233 § 2 k.p.c.) w sytuacji, gdy Sąd nie dysponował alternatywnymi dla tego dokumentu dowodami umożliwiającymi ustalenie zakresu przeprowadzonych robót, terminów ich wykonania oraz przyczyn ich

niekontynuowania, a więc okoliczności istotnych, a także mających znaczenie z punktu widzenia obrony pozwanego i obciążającego go ciężaru (art. 6 k.c.) obalenia domniemanej zwłoki, o której mowa w art. 476 k.c., naruszenia także art. 232 zd. 2 w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, czy prace obciążające powoda (remont budynku gospodarczego) zostały ukończone do dnia odstąpienia od umowy przez powoda oraz czy ich niewykonanie uniemożliwiało kontynuowanie i zakończenie robót przez pozwanego. Prokurator zarzucił ponadto naruszenie art. 492 zd. 1 w zw. z art. 476 k.c. przez ich zastosowanie bez wyjaśnienia przyczyn opóźnienia w wykonaniu umowy. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sadowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwany oraz Prokurator zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, a więc także w części oddalającej apelację powoda. W zakresie tego zaskarżenia obie skargi kasacyjne należało odrzucić, skarżący nie mają bowiem interesu prawnego w zaskarżeniu rozstrzygnięcia, które jest dla nich korzystne. Brak pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*) stanowi podstawę odrzucenia środka zaskarżenia, jako niedopuszczalnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, zasada prawna, OSNC z 2014 r., nr 11, poz. 108).

W pozostałym zakresie obie skargi zasługiwały na uwzględnienie, albowiem część podniesionych w nich zarzutów jest trafna.

Sąd Apelacyjny uznał, że na podstawie pełnomocnictwa procesowego pełnomocnik powoda mógł skutecznie odstąpić od umowy łączącej strony. Tak kategoryczne stwierdzenie bez przeprowadzenia analizy prawnej okoliczności, w jakich to pełnomocnictwo zostało udzielone i stanowiło – według powoda – wystarczającą podstawę złożenia w jego imieniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy, budzi zastrzeżenia. Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. Wprawdzie w judykaturze Sądu Najwyższego, aprobowanej w piśmiennictwie, jest prezentowane trafne stanowisko, że dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że strona zakresem umocowania objęła także złożenie w jej imieniu określonego

oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie, pamiętać jednak należy, że wyrażone zostało w odniesieniu do czynności polegającej na złożeniu zarzutu potrącenia w toku procesu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 r., I CK2014/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176, z dnia 4 lutego 2004, I CK 181/03, LEX nr 163977, z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, LEX nr 485894). Dotyczyło więc szczególnej kategorii czynności o podwójnym, procesowym i materialno-prawnym, charakterze (zob. np. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 102 i z dnia 27 marca 2001 r., III CZP 54/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 145). Według tego poglądu przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialno-prawnego oświadczenia o potrąceniu. Skoro jednak pozwany przed sądem powołuje się na fakt potrącenia, to nie można odmówić takiemu oświadczeniu skutku materialno-prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176). Takiego rozumowania z oczywistych względów nie można zastosować w odniesieniu do oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, złożonego w imieniu powoda przez jego pełnomocnika na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w dniu 20 lutego 2013 r. (k. 49 i 52). Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że powód nigdy nie podważał podjętej przez jego pełnomocnika – na podstawie udzielonego pełnomocnictwa procesowego - czynności prawnej odstąpienia od umowy, nie może usprawiedliwiać wniosku, że odstąpienie od umowy nie było nieważne. Zgoda, czyli aprobatą lub co najmniej akceptacją działania bez umocowania (ale nie z przekroczeniem umocowania), o której mowa w art. 104 zd. 2 k.c., nie dotyczy zachowania rzekomego mocodawcy, lecz osoby trzeciej będącej adresatem jednostronnego oświadczenia woli złożonego przez fałszywego pełnomocnika. Z tych względów zarzut naruszenia art. 104 k.c. – świetle dotychczasowych ustaleń i przytoczonego stwierdzenia Sądu Apelacyjnego - okazał się trafny.

Za usprawiedliwiony należało uznać zarzut naruszenia art. 232 § 2 w zw. z art. 278 i art. 391 § 2 oraz art. 382 k.p.c. Wprawdzie działanie sądu z urzędu w zakresie dopuszczenia dowodu powinno być szczególnie rozważne

i podejmowane z umiarem, jednak pamiętać należy, że dowód z opinii biegłego ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka). Jeżeli więc - zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. – sąd może otrzymać wiadomości specjalne wyłącznie na skutek skorzystania z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c., jeśli z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, który jest niezbędny dla właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, nie publ.).

W realiach sprawy rozpoznanej przez Sąd Apelacyjny naruszenie wskazanych przepisów nastąpiło nie dlatego, że Sąd ten dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego na okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym z dnia 28 czerwca 2016 r., tj. na okoliczności, które mogły obciążać pozwanego (k. 175), lecz z tego względu, że w zaistniałej sytuacji procesowej (sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego) nie dopuścił tego dowodu także na okoliczności, które mogły uwolnić pozwanego od zarzutu niewykonania umowy w terminie z jego winy (zwłoka). Pozwany bronił się przed tym zarzutem twierdząc, że nie mógł wykonać umowy w terminie z powodu niewykonania prac obciążających powoda. Sąd Apelacyjny uznał te okoliczności za istotne, a mimo to nie zdecydował się ich wyjaśnić przy pomocy dowodu z opinii biegłego, zarzucając pozwanemu, że „nie podjął w tym zakresie inicjatywy dowodowej”. Takie rozumowanie narusza zasadę równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Za usprawiedliwiony należało uznać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił kwestii, czy i jakie znaczenie w sprawie miała okoliczność nieprzedłożenia biegłemu dziennika budowy i którą ze stron to obciążało. Biegły w protokole z wizji lokalnej na budowie (k. 253) wpisał: „dziennika budowy nie okazano”, także w opinii stwierdził „brak jest dziennika budowy” (k. 300), podkreślając, że „powód i pozwany nie zadbali o należycie i właściwe przeprowadzenie procesu budowlanego...”.

Z poruszonym w obu skargach kasacyjnych „brakiem dziennika budowy” pozostaje w ścisłym związku okoliczność, że Sąd Apelacyjny nie wypowiedział się

jednoznacznie w kwestii kompletności umowy przedłożonej przez powoda, skoro z jednej strony wskazał w ustaleniach zakres prac obciążających powoda, z drugiej zaś strony wskazał enigmatycznie, że pozwany posługując się tekstem umowy rozbieżnym z tekstem przedstawionym przez powoda – zarzucił, że powoda obciążały „jakieś własne prace towarzyszące, w szczególności w postaci remontu budynku gospodarczego”. Nie wyjaśniając, jakie znaczenie przy ocenie zasadności powództwa (apelacji powoda) miały te „jakieś prace”, Sąd Apelacyjny naruszył art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. w stopniu uniemożliwiającym przeprowadzenie kontroli zasadności zaskarżonego wyroku.

Nie został naruszony art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny nie przyjął – wbrew zastrzeżeniom skarżących - założenia, że na pozwanym spoczywał ciężar wykazania okoliczności obciążających powoda, który odstąpił od umowy, lecz uznał, że pozwany nie wykazał okoliczności, które uwolniłyby go od zarzutu zawinonego niewykonania umowy w terminie. Z tego względu Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany popadł w zwłokę, a jej zaistnienie stanowiło skuteczną podstawę odstąpienia od umowy przez powoda. Taka ocena przyjęta w zaskarżonym wyroku może być skutecznie kontestowana w ramach zarzutu naruszenia art. 492 w zw. z art. 476 k.c., pod warunkiem, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia opartego na tych przepisach nie jest dotknięta uchybieniami procesowymi. Skoro skarżący oparli skargę kasacyjną także na zarzutach naruszenia przepisów prawa procesowego, które okazały się zasadne, to ocena zarzutu naruszenia art. 492 zd. 1 w zw. z art. 476 k.c. byłaby przedwczesna. Dopiero dokonanie ustaleń faktycznych wolnych przy ich konstruowaniu od uchybień procesowych pozwoli na dokonanie subsumcji, a więc zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.).